

UZASADNIENIE

Decyzją z 19 września 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił G. G. (1) prawa do emerytury. W uzasadnieniu wskazał, że ubezpieczona nie udowodniła wymaganego ustawą 30-letniego okresu zatrudnienia, w tym 20 lat pracy w szczególnym charakterze, a ponadto nie rozwiązała stosunku pracy.

G. G. (1) odwołała się od tej decyzji, domagając się jej zmiany i przyznania jej prawa do emerytury nauczycielskiej od 8 października 2018 r., tj. przed ukończeniem przez nią 60 roku życia. Zarzuciła organowi rentowemu, że nie wziął pod uwagę ustaleń poczynionych przez sądy okręgowy i apelacyjny w S. w sprawie o sygn. akt VII U 3027/08, a z których wynika jej zdaniem, iż ma zarówno wymagany staż pracy nauczycielskiej, jak i „zwykłej”. Ponadto wskazała, iż nie zaliczono jej do ogólnego stażu pracy okresu zatrudnienia w Kombinacie Państwowych Gospodarstw (...) w P. w dniach 1-27 sierpnia 1977 r.

Organ rentowy potraktował odwołanie ubezpieczonej jako nowy wniosek i decyzją z 22 października 2018 r. odmówił G. G. (1) prawa do ponownego ustalenia emerytury nauczycielskiej z uwzględnieniem okresu od 1 sierpnia 1997 r. do 27 sierpnia 1997 r. z tytułu odbywania obowiązkowej praktyki robotniczej w (...) P.. W uzasadnieniu ZUS wskazał, że odmawia uznania ww. okresu ze względu na brak dokumentu pracodawcy potwierdzającego zatrudnienie.

Ubezpieczona odwołała się również od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację jak w zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z 5 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy z obu odwołań ubezpieczonej do łącznego rozpoznania i wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. G. (1) urodziła się (...) Nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego.

Niesporne.

W roku akademickim 1977/1978 G. G. (1), nosząca wówczas jeszcze panięskie nazwisko Szewc, została przyjęta na I rok studiów wyższych magisterskich dziennych na Wydziale Rolniczym ówczesnej Akademii Rolniczej w S. w zakresie sadownictwa i warzywnictwa. W związku z tym, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, bezpośrednio przed rozpoczęciem nauki, w okresie od 1 do 27 sierpnia 1977 r., wspólnie z innymi przyszlými studentami Akademii Rolniczej odbyła praktyki robotnicze w Kombinacie Państwowych Gospodarstw Rolnych w P..

Praktyki te zostały zorganizowane przez uczelnię, dla grupy osób przyjętych na pierwszy rok studiów. Na czas ich trwania osoby odbywające praktyki, w tym G. G. (Szewc) zostali zakwaterowani na miejscu, w (...). Praktyki odbywały się w sadzie (...), gdzie studenci pracowali przy zbiorze owoców, wykonując wyłącznie prace fizyczne. Za czas praktyk otrzymali wynagrodzenie; przysługiwały im także posiłki regeneracyjne.

Dowody:

- zaświadczenie (...) k. 32 akt sądowych;
- kserokopia indeksu - k. 33 akt sądowych;
- zeznania G. G. (1) – protokół k. 79 akt sądowych oraz w wersji elektronicznej.

W tamtym czasie w Akademii Rolniczej w S. przy Wydziale Rolniczym, na którym studiowała G. G. funkcjonował wydzielony Zakład (...), zajmujący się organizacją zawodowych praktyk studenckich i wszelkimi związanymi z tym sprawami. Swoje zadania realizował przy współpracy m.in. z kierownikami odpowiednich Zjednoczeń i

przedsiębiorstw. Do jego zadań należała organizacja studenckich ochotniczych hufców pracy, a także praktyk, przy czym odróżniano tu wyraźnie praktyki robotnicze, produkcyjno-mechanizacyjne, semestralne, dyplomowe i zagraniczne.

W obowiązującym w tamtym czasie w AR planie studiów, dotyczącym studiów odbywanych przez G. G. (Szewc), jedynie praktyki semestralne były ujęte jako obligatoryjne. Praktyki robotnicze nie były w tym planie ujęte, zostały natomiast wymienione w „planie praktyk”, jako praktyki manualne, odbywane przed I rokiem w wymiarze 4 tygodni. W planie studiów wskazano, że celem praktyk robotniczych jest „wychowanie nowoprzyjętych studentów przez pracę, wstępne zapoznanie ich z procesami produkcyjnymi i środowiskiem przyszłej pracy zawodowej.”

Dowody:

- wyjaśnienia (...) z 17.01.2019 r. – k. 89-90 akt sądowych;
- kopia zarządzenia nr 8/75/76 Rektora AR w S. z załącznikiem – k. 91-92 akt sądowych;
- wyciąg z dokumentu: „Plany i programy studiów kierunku rolniczego w Akademiach Rolniczych – k. 93-100 akt sądowych.

Odbycie przez G. G. (1) (wówczas: Szewc) praktyki robotniczej zostało potwierdzone wpisem dokonany w dniu 31.01.1978 r. w jej indeksie, gdzie w części przeznaczony na wpisy dotyczące praktyk wpisano: rok szkolny: „ (...)”, rok studiów: „0”, czas trwania praktyki: „1-27.VIII.1977 r.”; „praktyka robotnicza zaliczona”.

Dowód: kopia indeksu G. G. – k. 33 akt sprawy.

G. G. (1) w okresie od 1 października 1977 r. do 31 marca 1982 r. odbywała studia na Akademii Rolniczej w S. na Wydziale Rolniczym. Zgodnie z programem studiów czas ich trwania wynosił 4,5 roku (9 semestrów). Ubezpieczona studia ukończyła w terminie, a 6 kwietnia 1982 r. zdała egzamin magisterski.

Dowód: zaświadczenia AR w S.: z 20.08.2001 r. - k. 3, plik (...) akt ZUS oraz z 6 kwietnia 2009 r. – k. 32 akt sądowych.

Następnie, w okresie od 1 kwietnia 1982 r. do 31 sierpnia 1986 r. G. G. była zatrudniona w Akademii Rolniczej w S. - Ogrodniczym Zakładzie (...) w D. kolejno jako stażystka, p.o. kierownika oraz kierownik, przy czym poczynając od 11 czerwca 1984 r. do końca zatrudnienia korzystała z urlopu wychowawczego (27 grudnia 1983r. urodziła córkę).

Niesporne.

G. G. (1) pracowała jako nauczycielka w następujących okresach:

- od 1 września 1986 r. do 31 sierpnia 1989 r. w Szkole Podstawowej w D.;
- od 1 września 1989 r. do 31 sierpnia 1999 r. w Szkole Podstawowej nr (...) w S. w S.;
- od 1 września 1999 r. do 31 sierpnia 2000 r. w Szkole Podstawowej nr (...) w S.;
- od 1 grudnia 1999 r. do 31 sierpnia 2017 r. w Gimnazjum nr 7 im. Sybiraków w S.;
- od 5 grudnia 2000 r. do 31 marca 2001 r. w Szkole Podstawowej nr (...) w S.;
- od 1 września 2002 r. do 31 sierpnia 2003 r. w Gimnazjum nr 29 w S.;
- od 1 września 2017 r. do 28 grudnia 2018 r. w Szkole Podstawowej nr (...) w S..

G. G. (1) nie świadczyła pracy z tytułu choroby lub opieki nad dzieckiem w okresach (przypadających po 14.11.1991 r.): 7-10.09.1993 r., 21-28.09.1993 r., 25-29.10.1993 r., 22-26.11.1993 r., 9-11.02.1994 r., 15-18.03.1994 r., 30.08.1994 r.

– 26.05.1995r., 10-12.03.1997 r., 4-6.05.1998 r., 12-14.04.2000 r., 1-31.10.2001 r., 12-14.01.2009 r., 18-21.05.2009 r., 30.11-2.12.2011, 12.11.2015 r.

Ponadto w okresie od 1 września 1991 r. do 12 października 1992 r. G. G. korzystała z urlopu wychowawczego, zaś w okresach: 27.05-30.11.1995 r., 1-30.11.2010 r. oraz 29.08.2017 r. – 28.08.2018 r. korzystała z urlopów dla poratowania zdrowia.

Ostatni „nauczycielski” stosunek pracy ubezpieczona rozwiązała z dniem 28 grudnia 2018 r., na mocy porozumienia stron w trybie art. 23 ust. 4 pkt 1 ustawy – Karta Nauczyciela w związku z przejściem na emeryturę. Uczyniła to na swój wniosek, po uzyskaniu w sądzie w czasie niniejszego procesu informacji, że rozwiązanie stosunku pracy jest warunkiem niezbędnym do przyznania jej prawa do świadczenia.

Niesporne, a nadto dowody:

- świadectwo pracy z 28.12.2019 r. - k. 85 akt sądowych;
- zaświadczenie z 14.09.2018 r. - k. 27, plik V akt ZUS;
- świadectwo pracy z 30.11.1999 r - k. 6, plik V akt ZUS;
- świadectwo pracy z 31.03.2001 r. - k. 7, plik V akt ZUS;
- świadectwo pracy z 31.08.2000 r. - k. 8, plik V akt ZUS;
- świadectwo pracy z 29.08.2003 r. - k. 9, plik V akt ZUS;
- zaświadczenie z 16.07.2018 r. - k. 10, plik V akt ZUS;
- zaświadczenie z 14.09.2018 r. – k. 27-28, plik V akt ZUS.

Pierwszy raz wniosek o przyznanie prawa do emerytury nauczycielskiej G. G. (1) złożyła w organie rentowym we wrześniu 2008 r. Nie wskazywała wówczas (ani w postępowaniu przed organem rentowym, ani przed sądem I instancji) na fakt odbycia w roku 1977 praktyk robotniczych. Wniosek ten został rozpoznany odmownie decyzją ZUS O/S. z 29 września 2008 r. G. G. (1) odwołała się od tej decyzji. Postępowanie w tej sprawie toczyło się Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą akt VII U 3027/08, który wyrokiem z 20 lutego 2009 r. oddalił odwołanie. W pisemnym uzasadnieniu tego wyroku sąd wyjaśnił, iż oddalił odwołanie przede wszystkim z uwagi na fakt, iż ubezpieczona nie rozwiązała stosunku pracy, a ponadto z uwagi na to, że ubezpieczona nie spełnia warunku posiadania 30-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Sąd Okręgowy jednocześnie stwierdził jednak (inaczej niż domagał się tego w toku procesu organ rentowy), że G. G. udowodniła wykonywanie przez 20 lat pracy w charakterze nauczyciela, gdyż brak jest podstaw, by – jak uczynił to ZUS – odliczyć jej od stażu tej pracy okresy, w których korzystała z urlopów dla poratowania zdrowia. Ponadto wskazał, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że uwzględnieniu podlegają także okresy korzystania ze zwolnień lekarskich przed 1 lipca 2004 roku. Po doliczeniu tych – błędnie, zdaniem sądu, odjętych przez ZUS, okresów – w ocenie Sądu Okręgowego okazało się, że staż pracy nauczycielskiej G. G. jest dłuższy niż 20 lat.

G. G. (1) wniosła apelację od tego wyroku, powołując się w apelacji – po raz pierwszy na fakt pracy „w rolnictwie” od 1 do 27 sierpnia 1977 r. Apelację tę Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił, wyrokiem z 16 czerwca 2009 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt III AUa 243/09. W pisemnym uzasadnieniu tego wyroku wskazał m.in., że „ubezpieczona na dzień wydania zaskarżonej decyzji, jak również na dzień wydania zaskarżonego wyroku nie spełniła wszystkich wymaganych przepisem art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, gdyż nie został rozwiązany stosunek pracy.” Ponadto wyjaśnił, że „brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia ubezpieczonej do okresu pracy w szkole zatrudnienia w Akademii Rolniczej w S.”, co odnosiło się do pracy wykonywanej przez G. G. po zakończeniu studiów. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny

nie odniósł się w żaden sposób do ewentualnej możliwości wzięcia pod uwagę okresu „pracy w rolnictwie” w sierpniu 1977 r., gdyż okoliczności tej nie badał.

Dowody:

- wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 20.02.2009 r. wraz z pisemnym uzasadnieniem - k. 13-21 akt sprawy VII U 3027/08;

- wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 16.06.2009 r. wraz z pisemnym uzasadnieniem - k. 69-76 akt sprawy VII U 3027/08.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się uzasadnione.

W toku niniejszego procesu G. G. (1) domagała się przyznania prawa do tzw. emerytury nauczycielskiej, przysługującej jej bez względu na wiek a regulowanej – stosownie do normy art. 47 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity obowiązujący w dacie wyrokowania: Dz.U. z 2018r. poz. 127 ze zm.) – „odrębnymi przepisami”, którymi w tym przypadku są regulacje ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (tekst jednolity w dacie wyrokowania: Dz.U. z 2018 r. poz. 967 ze zm., dalej jako: KN), a w szczególności jej art. 88.

W ustępie pierwszym art. 88 KN mowa jest o tym, że nauczyciele mający trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, mogą - po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy - przejść na emeryturę

Z kolei w ustępie 2a mowa jest o tym, że nauczyciele urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r. zachowują prawo do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, jeżeli:

1) spełnili warunki do uzyskania emerytury, określone w ust. 1, w ciągu dziesięciu lat od dnia wejścia w życie ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (ustawa ta weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r., co oznacza, że warunki nauczyciele ci musieli spełnić do końca 2008 r.), z wyjątkiem warunku rozwiązania stosunku pracy, oraz

2) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Z literalnego brzmienia cytowanych wyżej przepisów wynika jednoznacznie, iż dla przyznania prawa do emerytury nauczycielskiej konieczne jest łączne spełnienie wszystkich wymienionych warunków, w tym rozwiązanie na swój wniosek stosunku pracy.

W niniejszej sprawie organ rentowy twierdził, że G. G. nie spełniła żadnego z trzech wymaganych od niej przez prawo warunków do przyznania emerytury nauczycielskiej.

Najbardziej oczywistą kwestią była ta związana z rozwiązaniem stosunku pracy. Niewątpliwie bowiem w czasie wydawania obu zaskarżonych decyzji, jak i w czasie złożenia wniosku o emeryturę nauczycielską, G. G. (1) była nadal nauczycielką zatrudnioną w szkole. Umowę o pracę rozwiązała jednak jeszcze przed zamknięciem rozprawy, w grudniu 2018 r., za porozumieniem stron, w związku z przejściem na emeryturę. W tej sytuacji, mając na uwadze normę art. 316 k.p.c., stanowiącą, że po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy oraz fakt, iż żaden przepis nie wyłącza stosowania tej normy także w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczenia społecznego, sąd uznał, że dopuszczalne było oparcie się o stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy i przyjęcie, że warunek rozwiązania stosunku pracy został przez G. G. spełniony. Sąd nie miał przy tym

zastrzeżeń do formy rozwiązania umowy o pracę – jak się bowiem wskazuje w orzecznictwie, Karta Nauczyciela nie wskazuje jedynej dopuszczalnej formy rozwiązania stosunku pracy (np. wyłącznie wypowiedzenia), a zamiast tego wymaga tylko, by do rozwiązania stosunku pracy (w dowolny sposób) doszło z inicjatywy pracownika. Ten zaś warunek niewątpliwie został w tej sprawie spełniony.

Kolejną przesłanką była ta związana z legitymowaniem się przez G. G. wymaganym stażem pracy w warunkach szczególnych, wynoszącym 20 lat.

W tym zakresie organ stał na stanowisku, iż tego warunku ubezpieczona nie spełnia, gdyż po odliczeniu okresów korzystania przez nią z urlopów dla poratowania zdrowia oraz zwolnień lekarskich, jej staż pracy nauczycielskiej jest krótszy. Stanowisko organu było błędne, gdyż ignorowało wiążące organ ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie o sygnaturze akt VII U 3027/08, której stronami byli tak G. G. (1), jak i Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S..

Stosownie do regulacji art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Jak na gruncie tej regulacji przyjmuje się w orzecznictwie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 września 2018 r., sygn. akt III UZ 16/18), „powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu. W szczególności, powagą rzeczy osądzonej mogą być objęte ustalenia faktyczne w takim zakresie, w jakim indywidualizują one sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Chodzi jednak tylko o elementy uzasadnienia dotyczące rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy, autorytarny o żądaniu.” Mając to na uwadze, należy wskazać, iż w toku poprzedniego procesu sąd oceniał możliwość zastosowania wobec G. G. tego samego przepisu co obecnie, dysponując – z jednym wyjątkiem (nieistotnym jednak w omawianym zakresie, gdyż chodziło o dokumenty dotyczącego nie stażu pracy „nauczycielskiej”, lecz „zwykłej”) – tymi samymi danymi i twierdzeniami stron, co wygłaszane i znane w toku niniejszego procesu. Także bowiem wówczas ZUS twierdził, że ubezpieczona nie ma 20-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, gdyż do stażu pracy nauczycielskiej nie podlegają zaliczeniu okresy korzystania przez nią ze zwolnień lekarskich oraz z urlopów dla poratowania zdrowia. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wydanego w roku 2009 wyroku, zarzut ten został w tamtym procesie merytorycznie oceniony przez sąd, który stwierdził jednoznacznie (a prawidłowość tych twierdzeń została zaaprobowana przez Sąd Apelacyjny), że w jego ocenie ubezpieczona udowodniła 20-letni okres pracy w charakterze nauczyciela. Sąd Okręgowy w szczególności wskazał bowiem (k. 37-39 akt sprawy o sygn. akt VII U 3027/08), iż „prezentowanego przez pozwany organ rentowy poglądu, iż do wymaganych 20 lat pracy na stanowisku nauczyciela nie podlega wliczeniu okres urlopu dla poratowania zdrowia nie można uznać za trafny. Przepis art. 32 ust. 1, na który wskazuje organ rentowy wprowadzony został bowiem dopiero na mocy ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS (...), która weszła w życie w dniu 1 lipca 2004 roku. (...) Skoro przepis obowiązuje dopiero od dnia 1 lipca 2004 roku, to wbrew stanowisku organu rentowego, nie ma on zastosowania do stanów powstałych przed jego wejściem w życie, a zatem do wskazanego powyżej okresu urlopu dla poratowania zdrowia ubezpieczonej stosuje się przepisy dotychczasowe. Jako zaś, że art. 32, jak również inne przepisy ustawy emerytalno-rentowej w brzmieniu obowiązującym przed zmianą wprowadzoną 1 lipca 2004 roku nie zawierały ograniczenia analogicznego do zamieszczonego w obecnym ustępie 1a tegoż artykułu, do okresu pracy w szczególnym charakterze, o którym mowa w art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, wlicza się okresy niezdolności do pracy z powodu choroby i macierzyństwa oraz okresy urlopu dla poratowania zdrowia udzielone przed wskazaną datą.” Dalej, po przytoczeniu licznych orzeczeń innych sądów potwierdzających takie stanowisko, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że „w świetle więc powyższego nie może ulegać wątpliwości, iż okres urlopu dla poratowania zdrowia, z którego wnioskodawczyni G. G. (1) korzystała w dniach od 27 maja 1995 roku do 24 czerwca 1996 roku (tj. 12 miesięcy) winien być jej zaliczony jako okres pracy w szczególnym charakterze. Z tych samych względów zaliczeniu podlegają okresy choroby ubezpieczonej – sprzed 1 lipca 2004 roku. Jak wynika z dołączonych przez ZUS raportów ustalenia uprawnień do świadczenia, zwolnienia lekarskie, z których do wymienionej wyżej daty korzystała G. G. (1) obejmują łącznie 342 dni. Tym samym, w ocenie sądu, opisane powyżej

okresy urlopu dla poratowania zdrowia (w rozmiarze roku) oraz choroby ubezpieczonej (ponad 11 miesięcy) podlegają zaliczeniu do okresu pracy nauczycielskiej. W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż ubezpieczona G. G. (1) posiada 20-letni okres pracy w charakterze nauczyciela.”

Mając powyższe na uwadze i uwzględniając również fakt, iż w toku obecnego procesu nie ujawniły się jakiegokolwiek nowe okoliczności czy dowody, które pozwalałyby na ponowną ocenę żądania G. G. (1) w omawianym zakresie, brak było obecnie podstaw, by dokonywać ustaleń odmiennych aniżeli te, które zostały już dokonane prawomocnym wyrokiem wydanym w toku poprzedniego procesu pomiędzy tymi samymi stronami o to samo świadczenie. Co za tym idzie, koniecznym było uznanie, że ubezpieczona spełniła także i drugą przesłankę wymaganą do przyznania jej prawa do emerytury nauczycielskiej.

Ostatnią z przesłanek był wymóg legitymowania się 30-letnim ogólnym stażem pracy. W tym zakresie organ rentowy uznawał, że G. G. przepracowała 29 lat, 11 miesięcy i 22 dni, co oznaczało, że brakowało jej tylko 8 dni do osiągnięcia wymaganego stażu minimalnego. W związku z tym doliczenie – czego domagała się ubezpieczona – do tego stażu 27-dniowego okresu praktyki robotniczej odbywanej w Kombinacie Państwowych Gospodarstw (...) w P., okazałoby się zupełnie wystarczające i pozwoliłoby na uznanie, że spełniła ona także i ten wymóg niezbędny do uzyskania prawa do emerytury nauczycielskiej.

Rozważania tej kwestii należy rozpocząć od przedstawienia odpowiednich regulacji prawnych.

Po pierwsze, zastanowienia wymagało, co należy rozumieć pod użytym przez ustawodawcę w tym przypadku pojęciem „zatrudnienia”, gdyż nie zostało ono zdefiniowane w Karcie Nauczyciela. Jak wskazuje się w orzecznictwie i co nie było w tym przypadku negowane przez organ rentowy, pojęcie to należy interpretować szeroko, nie zawężając go tylko do okresów wykonywania pracy w oparciu o umowę o pracę. Mając na uwadze fakt, że przepis art. 88 ust. 1 KN, regulujący szczególne świadczenia emerytalne nauczycieli, jest częścią ogólnego systemu emerytalno-rentowego, trzeba bowiem uznać, że użyte w nim pojęcia nie mogą być interpretowane odmiennie niż czynią to przepisy ogólne, tj. przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 17 kwietnia 2002 r., sygn. akt II UKN 337/01). Wymaga zarazem podkreślenia, iż pojęcie „okresu zatrudnienia” nie funkcjonuje w obowiązującej aktualnie ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, funkcjonowało natomiast w przepisach emerytalnych obowiązujących wcześniej, przed 15 listopada 1991 r. Jego pozostawienie w uchwalonej w roku 1982 Karcie Nauczyciela jest więc niestety przejawem niedopatrzenia ustawodawcy, któremu nie należy jednak przypisywać większej wagi niż to konieczne. Obecnie pojęcie „okres zatrudnienia” zostało w przepisach emerytalnych zastąpione określeniem „okres ubezpieczenia”, bez rozróżnienia ubezpieczenia pracowniczego od ubezpieczenia z innych tytułów. Zgodnie zaś z art. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy ustaleniu prawa do emerytury i renty i obliczaniu ich wysokości uwzględnia się okresy składkowe wymienione w art. 6 i okresy nieskładkowe wymienione w art. 7. Po wejściu w życie ustawy zachowały moc niektóre przepisy operujące dawnymi pojęciami „okresów zatrudnienia”, „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia” i „okresów zaliczalnych do okresów zatrudnienia”. Do takich przepisów należy art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, w związku z czym użyte w nim określenia należy przystosować do pojęć funkcjonujących obecnie w systemie emerytalno-rentowym, uznając, że za wymagane tam „okresy zatrudnienia” należy uważać wszystkie okresy uważane przez aktualnie obowiązujące prawo za okresy mające wpływ na prawo do emerytury czy renty, tj. zarówno okresy składkowe, jak i nieskładkowe.

Odnosząc to do realiów niniejszej sprawy i stanowiska G. G., domagającej się doliczenia do jej okresów zatrudnienia okresu odbywania praktyki robotniczej studenckiej w sierpniu 1977 r., koniecznym było uznanie, iż jedną z dwóch możliwości zaliczenia tego okresu stanowiło uznanie go za okres składkowy, o jakim mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. przypadający przed dniem 15 listopada 1991 r. okres zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Drugą z kolei możliwością było natomiast uznanie tego okresu za okres nieskładkowy, o jakim mowa w art. 7 pkt 9 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. za okres nauki w szkole wyższej na jednym kierunku, pod warunkiem ukończenia tej nauki, w wymiarze określonym w programie studiów. W tym jednak przypadku należało mieć na uwadze, że organ rentowy uznał G. G. (1) za taki okres czas studiów odbywanych od 1 października 1977 r. do 31 marca 1981

r., w łącznym wymiarze 4,5 roku. Uczynił to na podstawie zaświadczenia wystawionego przez Akademię Rolniczą w S. Wydział Rolniczy w dniu 20 sierpnia 2001 r. (k. 3, plik (...) akt ZUS), w którym jednoznacznie wskazano, że ubezpieczona studiowała w takim właśnie okresie (a zatem zaczęła studia w październiku, nie zaś w sierpniu 1977 r.) oraz, że zgodnie z programem studiów ich czas trwania wynosił właśnie 4,5 roku (9 semestrów). Oznaczało to z jednej strony brak możliwości doliczenia ubezpieczonej do okresów nieskładkowych – okresów studiów okresu dłuższego niż już zaliczone 4,5 roku, jednak z drugiej – stanowiło pośredni dowód na zasadność twierdzeń G. G. o tym, iż czas odbywania w sierpniu 1977 r. praktyki robotniczej był okresem jej **zatrudnienia**, podlegającym zaliczeniu jako okres składkowy, a nie okresem nieskładkowym – okresem **studiów**. Analiza treści obowiązujących w tamtym czasie przepisów prawa doprowadziła sąd do wniosku, iż taki wniosek był w pełni uprawniony.

Po pierwsze, w roku 1977 odbywanie studiów wyższych było regulowane przepisami ustawy z 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 1973 r., nr 32, poz. 191). Ustawa ta w art. 37 ust. 3 przewidywała zaś, że dopuszczenie do studiów w charakterze studenta mogło być uzależnione od odbycia praktyki zawodowej lub określonego stażu pracy i złożenia egzaminu wstępnego. Niewątpliwie Akademia Rolnicza w S. w tamtym czasie skorzystała z tej możliwości, skoro ubezpieczona, która studia rozpoczęła w październiku, odbyła praktykę robotniczą w sierpniu, a zatem nie będąc studentką. Fakt odbycia takiej praktyki w tym czasie nie budził przy tym najmniejszej wątpliwości, gdyż był potwierdzony wpisem w indeksie, z którego wynikał zarówno rodzaj praktyk, jak i czas ich trwania.

Co za tym idzie, koniecznym było sięgnięcie do kolejnego obowiązującego w owym czasie aktu prawnego, a mianowicie uchwały nr 24 Rady Ministrów z 16 lutego 1970 r. w sprawie organizacji praktyk robotniczych studentów szkół wyższych (M. P. z 1970 r. Nr 7, poz. 64). Wskazano w niej (§ 1), iż studenckie praktyki robotnicze organizują i realizują władze szkół wyższych. Jednocześnie określono tam również (§ 4 ust. 1), że **odbywanie praktyki robotniczej traktuje się jako stosunek pracy**, a dodatkowo doprecyzowano (§ 4 ust. 3), że następuje to na podstawie umowy o pracę na czas określony, zawartej między studentem a zakładem pracy, w którym student ma być zatrudniony w okresie praktyki. W § 6 uchwały wskazano, iż szkoła wyższa zawiera z zakładem pracy umowę określającą zadania oraz obowiązki szkoły i zakładu pracy, zaś w § 8 ust. 1, iż studentom odbywającym praktyki robotnicze przysługuje wynagrodzenie według zasad obowiązujących w danym przedsiębiorstwie stosownie do rzeczywistego wkładu ich pracy.

Odnosząc to do zebranego w tej sprawie materiału dowodowego, na który w istotnym dla tej części rozważań zakresie złożyły się zeznania G. G. (1) oraz dowody z dokumentów pochodzących z okresu odbywania przez nią studiów (zarówno przedłożonych przez zainteresowaną, jak i nadesłanych do akt na wniosek sądu bezpośrednio przez uczelnię), które to dowody zostały przez sąd uznane za w pełni miarodajne i wiarygodne, należało uznać, że nie mogło budzić wątpliwości, iż ubezpieczona odbyła taką właśnie praktykę robotniczą, która musiała być traktowana jak stosunek pracy. Praktyka ta nie była bowiem objęta programem (planem) studiów, a wręcz została odbyta przed ich rozpoczęciem; ubezpieczona świadczyła ponadto w czasie jej odbywania normalną pracę jako pracownik fizyczny zatrudniony w sadzie, a po jej zakończeniu otrzymała wynagrodzenie. Ponieważ zaś nie było wówczas możliwe świadczenie pracy w sposób nieformalny, bez związania jakimś stosunkiem prawnym z podmiotem, na rzecz którego praca była wykonywana, koniecznym było przyjęcie, że ubezpieczona musiała być w owym czasie związana stosunkiem pracy z podmiotem, któremu przypadały w udziale efekty jej pracy, tj. Kombinatem Państwowych Gospodarstw (...) w P., który został wprost wymieniony w jej indeksie. Warto dostrzec również w tym miejscu także różnicę w treści wpisów w indeksie: w przypadku spornej praktyki (robotniczej) wskazano nazwę pracodawcy, na rzecz którego ubezpieczona pracowała, podczas gdy w przypadku innych praktyk (semestralnych, zwykłych praktyk studenckich) wpisywano tylko ogólnie: „praktyka produkcyjna w Czechosłowacji” lub „praca na rzecz gospodarki narodowej”. Powyższe pokazuje, iż osoba dokonująca wpisu (pracownik ówczesnego Zakładu (...)) wyraźnie odróżniał rodzaje praktyk odbywanych przez studentów, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, także wewnętrznymi. Z dołączonego do akt zarządzenia Nr 8/75/76 Rektora Akademii Rolniczej w S. z 31 grudnia 1975 r. w sprawie reorganizacji Zakładu (...) - określającego zakres zadań Zakładów (...) w S. wynika bowiem, że istniało w owym czasie aż 5 rodzajów praktyk studenckich, spośród których wyraźnie odróżniono praktyki robotnicze od praktyk np. semestralnych oraz dyplomowych. Te drugie były odbywane przez studentów na zasadach wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie praktyk

studentów szkół wyższych z 31 marca 1972 r. (Dz.U. Nr 14, poz. 94). Jednoznacznie wskazano w nim zaś (§ 1), że ustala ono zasady odbywania **objętych planem studiów** praktyk studenckich, podkreślając (§2), iż „podjęcie praktyki studenckiej nie powoduje zawiązania stosunku pracy”. Wyjaśniono również (§ 3), że praktyki te „stanowią nieodłączną część procesu dydaktyczno-wychowawczego i polegają obowiązkowemu zaliczeniu równorzędnie z innymi zajęciami objętymi planem studiów”. W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie z powyższego jednoznacznie wynika, iż praktyka robotnicza odbyta przez G. G. w sierpniu 1977 r. nie miała takiego charakteru – nie była bowiem objęta planem studiów, a wręcz odbyła się przed ich rozpoczęciem. Brak było więc podstaw, by odmówić zaliczenia jej do okresów zatrudnienia o jakich mowa w art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, a co za tym idzie – koniecznym było uznanie, że ubezpieczona wykazała przebycie 30-letniego okresu zatrudnienia do końca 2008 r., a więc spełniła ostatni z trzech warunków wymaganych do przyznania jej prawa do emerytury nauczycielskiej. Na marginesie można wskazać, iż podobny tok rozumowania, w bardzo zbliżonym do niniejszego stanie faktycznym, został zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 10 sierpnia 2017 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt III AUa 914/17.

W tym miejscu trzeba odnieść się także do podnoszonego przez organ rentowy argumentu, iż omawiany okres nie może zostać zaliczony, gdyż G. G. nie przedłożyła „dokumentu pracodawcy potwierdzającego zatrudnienie”. Organ odwołał się przy tym do treści § 22 rozporządzenia Ministra (organ błędnie podał w decyzji, iż jest to rozporządzenie (...)) Pracy i Polityki Socjalnej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r., nr 237, poz. 1412), który istotnie w § 1 stanowi, że „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania oraz spółdzielczej umowy o pracę jest świadectwo pracy, zaświadczenie płatnika składek lub innego właściwego organu, wydane na podstawie posiadanych dokumentów lub inny dokument, w tym w szczególności: 1) legitymacja ubezpieczeniowa; 2) legitymacja służbowa, legitymacja związku zawodowego, umowa o pracę, wpis w dowodzie osobistym oraz pisma kierowane przez pracodawcę do pracownika w czasie trwania zatrudnienia.” Niespornym było przy tym, że G. G. nie złożyła żadnego z wymienionych w tym przepisie dokumentów. Nie można było jednak stracić z pola widzenia tego, że przywołany przepis jest normą adresowaną do organu rentowego, mającą zastosowanie w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez ten organ. Norma ta i wynikające z niej ograniczenia dowodowe nie mają jednak zastosowania w postępowaniu sądowym, w którym każda ze stron może udowadniać swoje twierdzenia przy pomocy wszystkich dopuszczalnych prawem środków dowodowych, w tym również posługując się instytucją domniemań. Co za tym idzie, w toku tego procesu, mimo braku stosownych dokumentów ubezpieczona mogła – i uczyniła to skutecznie – wykazywać innymi środkami dowodowymi niż świadectwo pracy czy umowa o pracę fakt zatrudnienia.

Ponieważ przepisy Karty Nauczyciela nie zawierają żadnych regulacji odnoszących się do trybu przyznawania i wypłaty świadczeń emerytalnych dla nauczycieli, w tym zakresie zastosowanie znajdują ogólne przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Stosownie zaś do normy art. 129 ust. 1 tej ustawy, świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. W niniejszej sprawie ubezpieczona wprawdzie złożyła wniosek o emeryturę nauczycielską w sierpniu 2018 r., jednak w tym czasie nie spełniała jeszcze wszystkich warunków wymaganych do jej przyznania, gdyż pozostawała w stosunku pracy. Ponieważ zaś ostatni z warunków spełniła 29 grudnia 2018 r., gdyż poprzedniego dnia rozwiązała umowę o pracę za porozumieniem stron, to od tej właśnie daty sąd przyznał jej w punkcie I. sentencji prawo do świadczenia, stosując – co już wyżej wyjaśniono – normę art. 316 k.p.c. W związku z tym w pozostałym zakresie odwołanie G. G. podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku.

SSO Monika Miller-Młyńska